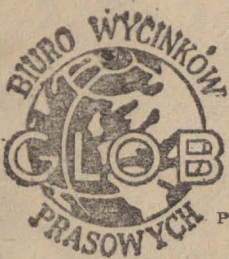


LUBLIN



Prasowe  
Wydawnictwo  
Dokumentacyjne  
RSW „P-K-R”

Warszawa  
Pl. Starynkiewicza 7  
Tel. 26-59-59

KURIER POLSKI

A

00-018 Warszawa, ul. Hibnera 11

wydanie

21

28-01-80

Nr z dn.

TC-OR-2739-8

KURIER POLSKI

# Stary Lublin zmieni oblicze

„Nie ma Lublin tyle patyny historycznej co Kraków, nie posiada również światowego wdzięku naszej stolicy, nie jest tak trzeźwo zapobiegliwy jak Poznań, nie ma też pośpiechu przemysłowego Katowic i Wrocławia. Ma jednak Lublin swój własny klimat duchowy, swoiste piętno różniące go od wszystkich miast Polski”.

Tak napisał w swoim szkicu o Lublinie prof. Grzegorz Leopold Seidler z Uniwersytetu imienia Marii Curie-Skłodowskiej. A jego słowa potwierdzają z pewnością ci, którzy znają to miasto, i sami jego mieszkańcy, dumni z przeszłości koziwego grodu zapisanej na kartach historii i przetrwałych dowodów, jakimi są przede wszystkim stare pomniki architektury

W zaułkach Starego Miasta niemal wszystko zostało takie jak przed wiekami. Przeszedłszy przez Bramę Krakowską, wzniesioną w drugiej połowie XIV wieku wraz z murami obronnymi po groźnym najeździe Tatarów, odnajdziemy z łatwością średniowieczne kamieniczki ze śladami wielokrotnej przebudowy i późniejszego renowacji. Uwagę turystów przyciąga Trybunał na Rynku słynny

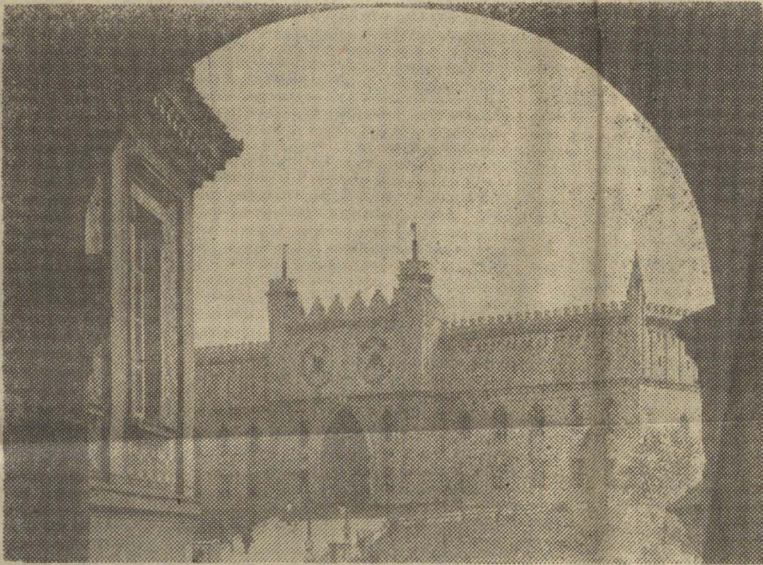
tała jednak nieodgadniona zagadka lochów. Za najlepszych ich znawców uchodzili do niedawna pracownicy miejscowego oddziału Geoprojektu ze stolicy (filie powołano w 1958 r. specjalnie w celu wyjaśnienia przyczyn

## Marzena Guzowska

zapadania się budynków na Starówce) Już w 1971 roku „Kurier Lubelski” doniósł, że placówka ta wykonuje rocznie prace wartości 3-4 mln zł i ma za sobą zbadany teren o powierzchni 5 ha pod 186 budynkami. Badania trwały, zwiększając z każdym rokiem koszty, a jesienią ub. roku znów nie opodał ratusza trolejbus przejeżdżający ulicą Hankei Sawickiej za-

ostatnich miesięcy ~~data~~ tego dowody. Zaczęto od ustalenia ostatecznego programu zabezpieczenia podziemi. W tym celu zwrócono się o pomoc do wybitnego specjalisty z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Zbigniewa Strzeleckiego. Wykonanie jego zadania zbliża się ku końcowi. Dopiero na tej podstawie będą zapadały konkretne decyzje dotyczące prac wykonawczych.

**C**ALY program rewaloryzacji podzielony został na dwa etapy. Największe nasilenie robót przypada na obecne dziesięciolecie rozpoczęte z rokiem 1980. Rychło w ślad za badaniami i projektami muszą postępować roboty budowlane, konserwatorskie i wyposażenie wnętrz. Jeśli te zamierzenia uda się konsekwentnie realizować, z końcem lat osiemdziesiątych lubelska Starówka zmieni oblicze, stając się atrakcyjnym i urokliwym centrum kulturalno-turystycznym.



Ma Lublin własny klimat

z legendy o diabelskim sądzie, który wymierzył sprawiedliwość wdowie-szachrajce. Dowody tego niezwykłego sądu — odcisk czarnej łapy i stół — chętnie oglądają w muzeum na Zamku. Co bardziej ciekawscy nie pominią domów zamieszkałych niegdyś przez sławnych obywateli miasta, jak np. poetę i burmistrza Sebastiana Klono-wicza, Tadeusza Wieniawskiego (ojca słynnego skrzypka), Wincentego Pola czy Józefa Ignacego Kraszewskiego

Choć ostatnia wojna oszczędziła lubelską Starówkę to nieustannie trawi ją czas. Niejedna budowla pochyliła ze starości dachy oparte na kruszcowych i zawilgoconych murach i nie jeden raz prasa donosiła o zapadnięciu się jezdnii w centrum Lublina, odsłaniając ciekawe nowe tajemnice skomplikowanego labiryntu lochów pod powierzchnią Śródmieścia i Starego Miasta. Wołano od lat na alarm dla zabytków

**W**LADZE miejskie zdawały się przejąć sprawą. Uzbierał się z tego cały plik uchwał Prezydium MRN ustaleń i zobowiązań wykonawczych zmierzających do podjęcia odnowy Starego Miasta. W rezultacie tych pierwszych zabiegów powstał projekt rewaloryzacji pod kierunkiem mgr inż. arch. Jadwigi Jamiołkowskiej z lubelskiego oddziału PKZ. Plan zaakceptowany został ostatecznie w maju 1974 roku. Okrzyknięto go wówczas za wzór i nagrodzono autorów. Pozost-

padł się tylnymi kołami w jezdnię, bo właśnie w tym momencie zrobiła się wielka wyrwa.

Inną poważną przeszkodą w rozpoczęciu rewaloryzacji jest brak mieszkań zastępczych dla mieszkańców zabytkowych domów. Rozliczne trudności mnożyły się i tak powstał istny węzeł gordyjski możliwy do przecięcia chyba tylko w ten sposób, żeby odbudowę całości powierzyć jednemu ośrodkowi decyzji wyposażonemu w pełne kompetencje i środki inwestycyjne

Ale lata mijają i pomoc dla zabytków Lublina nie nadchodziła. W strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej, obejmującej obszar 10 ha w obrębie dawnych murów obronnych, przeprowadzano na miarę możliwości doraźne remonty, zabezpieczano podziemia, podejmowano konserwację pojedynczych budynków. Trzeba przy tym wiedzieć, że znajduje się tu 159 budowli. Z tej liczby 104 figuruje w ewidencji zabytków. Starówkę zamieszkuje blisko 5 tysięcy osób. O warunkach, w jakich żyją, nie ma co mówić skoro każdego dnia 26 zabytkowym budynkom grozi awaria.

**J**ASNE widać, że w tej sytuacji niczego nie zmienia pojedyncze działania. Starówkę może ocalić tylko kompleksowa odnowa na wzór Krakowa czy Zamościa. Właściwe rozwiązania dla Lublina nadeszły dopiero z chwilą powstania Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Zabytkowych Miast i Zespołów Staromiej-skich, która umieściła Lublin na początku listy miast najbardziej znaczących ze względu na wartości historyczne i zabytkową architekturę. Konieczne ustalenia zostały podjęte w minionym roku. Od tej pory coraz częściej słyszymy o działaniach odnowicielskich w Lublinie, które objąć muszą prace od wzmocnienia fundamentów i wzmocnienia osłabionych sklepień oraz wyposażenia w urządzenia sanitarne po renowację elewacji, drobne konserwatorskie zabiegi.

Przedsięwzięcie to niezwykle ważne i trudne. Pośpiech, choć konieczny, musi być bardzo ostrożny. Szybsze tempo prac może być osiągnięte jedynie przez dobrą organizację pracy i odpowiednie środki finansowe przyznane oddziałowi PKZ, który przyjął na siebie odpowiedzialność generalnego wykonawcy wszystkich prac. Zadaniami związаныmi z projektowaniem koordynuje znająca od lat zagadnienie inż. J. Jamiołkowska, zaś rola inwestora, tak jak w Krakowie, należy do Zarządu Rewaloryzacji. Obowiązkiem prezydenta miasta Lublina jest czuwać nad całością.

Takie ustalenia są konieczne i jedynie słuszne. Wykazała to już praktyka innych miast, a i w Lublinie w ciągu